

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisy Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 30 gr., za tekst — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy) 1/2 rekla
nadane — 35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. zagraniczne — 50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy
Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ryga i Kowno.

Program i poszczególne posunięcia polityczne litewskiego ministra spraw zagranicznych niejednokrotnie były już przedmiotem krytycznych ocen polskiej opinii politycznej, program ten bowiem — jak świadczy o tem szereg faktów — zbyt dobrze znanych, aby trzeba je było ponownie przytaczać — o party jest na rachubie, że tylko gospodarcze i polityczne zbliżenie z Sowietami, nawet za cenę oziębienia stosunków z innymi państwami bałtyckimi, zapewni pomysłną przyszłość Litwy. Ostatnio podjął się uzasadnienia tej tezy na łamach „Pedeja Briedi” p. A. Korwin, pod którym to pseudonimem kryje się jeden z wysokich urzędników litewskiego M. S. Z. Obserwujemy wywodami p. Korwina zajmujemy się innym razem szczegółowo, dziś w obliczu rozmów prowadzonych w Kownie przez pp. Cielensę i Waldemarasę zasługują na uwagę, jako szczególnie aktualne, wywody jego, dotyczące stosunku Litwy do Litwy, a na tem tle nie które żale wypowiedziane pod adresem Polski.

Polsce zarzuca p. Korwin — w przededniu wyjazdu jego zwierzchnika do Kowna — iż wpływała hamującą na realizację związku małych państw bałtyckich, wykazując brak zainteresowania, czego dowodem między innymi jest fakt, że do traktatów handlowych zawieranych z innymi państwami nie włączyła „klausuli bałtyckiej”. Któż ponosi wreszcie — pyta się p. Korwin — odpowiedzialność za te naprężone stosunki, jakie panują obecnie między Polską a Litwą, a które niepodobne są ani do stosunków wojennych ani pokojowych. Z formy pytania p. Korwina wynikałoby, że oczywiście — Polska.

Zdawałoby się przy tego rodzaju półoficjalnych enuncjach dobrze poinformowanego urzędnika M. S. Z., że rozmowy kowieńskie kryją w sobie możliwości porozumienia między Litwą a Litwą dla Polski, a co za tem idzie, i dla całokształtu stosunków nad Bałtykiem niepożądanym, że ścisłemu zbliżeniu Litwy i Litwy nie stoi na przeszkodzie, a oba państwa ożywione są szczerą i gorącą pragnieniem osiągnięcia wspólnoty gospodarczej i politycznej.

Czy tak jest istotnie? Odpowiedź na to pytanie może dać przegląd ostatnich siedmiu lat w zakresie poczyną zmierzających do realizacji związku bałtyckiego i stosunek Litwy do ujawnianej w tej dziedzinie inicjatywy litewskiej. I właśnie przebieg ten stwierdza, że począwszy od pierwszej konferencji pięciu państw bałtyckich w r. 1920 w Bilderlingshofie poprzez zmniejszony, bo tylko przy udziale Litwy, Estonji i Litwy — ta ostatnia, mimo oficjalnych deklaracji, że uznaje konieczność gospodarczego i politycznego zespolenia państw bałtyckich — nie uczyniła w tym kierunku żadnego posunięcia realnego. Kilkakrotnie ponawiane przez Litwę w sposób oficjalny propozycje wszczęcia rokowań o unję celną na wzór estońsko-litewskiej pozostały ze strony Litwy bez odpowiedzi. Ale nie tylko w sprawie unji gospodarczej zachowała Litwa daleko posuniętą powściągliwość. Do dziś dnia Litwa nie zdołała doprowa-

dzić do traktatu handlowego z Litwą. Kilka w różnych czasach odbytych konferencji litewsko-litewskich w sprawie traktatu handlowego — ostatnia odbyła się w Kownie w lipcu 1926 roku — nie dało żadnych konkretnych rezultatów mimo, że Litwa stale w traktatach zawieranych z innymi państwami wprowadzała „klausulę bałtycką” obliczoną właśnie na Litwę. Ostatnia konferencja kowieńska wykazała, że „klausula bałtycka” w stosunkach litewsko-litewskich napotyka na trudności bardzo poważne. Litwa żądała mianowicie monopolu na import swego żyta, Litwa domagała się przywilejów dla swoich fabrykatów. Żądań tych nie zdołało uzgodnić i od tego czasu konferencje ponawiane nie były.

Tak wygląda aktualny stan rzeczy w dziedzinie stosunków gospodarczych między Litwą a Litwą. Jeśli dodamy do tego jeszcze konkurencję w dziedzinie tranzytowej, a w szczególności walkę między Klaipedą a Libawą, jako portami tranzytowymi — to okazuje się, że tendencje zbliżeniowe między oboma państwami, jeśli nawet istnieją — to są bardzo słabe. W każdym razie jedno jest jasne — ruchliwość Litwy w kierunku utworzenia trójzwiązku: Litwa—Estonja—Litwa z zachowaniem przodującej roli dla Litwy napotykała dotychczas na zdecydowaną oziębłość Litwy.

Brak fundamentu gospodarczego nie sprzyjał oczywiście i zbliżeniu politycznemu tem więcej, że Berlin i Moskwa stale zabiegały o to, aby do jednolitego frontu państw bałtyckich nie dopuścić.

I dziś, kiedy Litwa kuszona jest przez zamówienia sowieckie, Litwa jest przedmiotem gorączkowych zabiegów ze strony Niemiec. Przywileje dla wyrobów przemysłowych, których nie mogła Litwa uzyskać w Kownie mają być podobno przyznane Niemcom w projektowanym traktacie handlowym niemiecko-litewskim. Tak przynajmniej zapewnia prasa niemiecka. Rzecz prosta, że zbliżenie się gospodarcze Litwy z Niemcami pociągnęłoby za sobą i konsekwencje polityczne. Trójunia Litwa—Estonja—Litwa poszłaby wówczas ad acta. Litwa, która przy realizacji tego trójzwiązku chciała się wybić na kierownicze stanowisko nad Bałtykiem miałyby do zawdzięczenia Litwie nową porażkę.

Niezależnie jednak od tych ewentualności i teraz ambicje ministra Cielensa napotyka ją na zaporę z powodu stanowiska Litwy wobec Polski. „Nie możemy się politycznie zżywać z państwem — pisze wyżej cytowany p. Korwin — które samo nie uznaje swych granic za ostatecznie ustalone — oznaczałoby to bowiem branie na siebie zobowiązań bliżej nieokreślonych”. I tu właśnie tkwi słaba strona za p. Korwiną do Polski za jej rzekome hamowanie rozwoju jednoci małych państw bałtyckich. Beznadziejny opór Litwy przeciwko porozumieniu z Polską a nie co innego właśnie — staje na drodze realizacji związku, o który, według zapewnień oficjalnych polityków litewskich, tak troszczy się Litwa, Szkoda, iż p. Korwin, wykładający na łamach pisma program polityczny swego ministra, nie może, czy nie chce dostrzec, że kłoda na drodze do zdrowego układu stosunków nad Bałtykiem jest maniactwo

Litwy w sprawie Wilna. Dla każdego jest oczywiste, że Litwa nie może się angażować w popieranie uroszczeń litewskich, ale ubolewanie, jakie wyraża polityk litewski z powodu niemożności zbliżenia się politycznego między Litwą a Litwą, winno być skierowane nie pod adresem Polski — jak to czyni p. Korwin.

W tych warunkach rozmowy kowieńskie, których grunt i gospodarczy i polityczny jeszcze jest tak mało przygotowany do wznieśnienia trwałszych budowli, będą miały raczej charakter manewru demonstracyjnego aniżeli spotkania polityków, którzy zeszli się, aby sfinalizować formalnie to, co rzeczywisty układ stosunków nasuwa jako sprawę dojrzałą.

Spotkanie kowieńskie potrzebne jest ministrowi Cielensowi szczególnie w obecnej chwili, kiedy ochłodził stosunki z Estonją z powodu traktatu gospodarczego z Sowietami, kiedy w samej Litwie podniosła się tak silna i krytyczna głos przeciwko temu traktatowi, ocenianemu w kołach handlowych i przemysłowych litewskich jako niebezpieczna furtka dla wpływów politycznych Sowietów. Nie ulega wątpliwości, że wobec tego min. Cielens będzie usiłował skłonić prof. Waldemarasę do wznowienia rokowań o traktat handlowy, aby na sesji nadzwyczajnej sejm litewskiego wystąpił z oświadczeniem, że aktywność litewskiej polityki zagranicznej ujawnia się nie tylko w stosunku do Sowietów. Z tych samych względów byłby zresztą wielce pożądanym dla obecnego rządu litewskiego i traktat handlowy z Polską.

Czy wyjazd do Kowna ziści zamierzenia min. Cielensa, zależeć będzie od tego, jakich rekomendacji politycznych zażąda prof. Waldemaras, dotychczasowy bowiem stosunek Litwy do propozycji gospodarczych Litwy wskazuje, że Litwa do traktatowego uregulowania swoich stosunków handlowych z Litwą nie przywiązuje większego znaczenia, a jeśli podejmuje na ten temat rozmowy, to głównie dla celów demonstracji politycznej. I p. Cielens i prof. Waldemaras potrzebują chwilowo pozorów zbliżenia — pierwszy ze względu na nieprzyjemny rezonans, jaki wywołała jego polityka filozoficzna, drugi ze względu na odosobnienie Litwy w jej „stanie wojny” z Polską.

W każdym razie — niezależnie od zapewnień oficjalnych, jakie niewątpliwie nastąpią — trudna nie będzie w spotkaniu p. Cielensa i Waldemarasę dalszy etap projektowanego związku Litwy, Estonji i Litwy.

Do Kowna pojechał min. Cielens dlatego, że ochłodził ostatnio stosunki z Tallinem, że na miejsce zamieszkania wyjechał litewski, chciałby unijonować Litwę i Litwę. Ale świadczą o tem, że droga obrana przez min. Cielensa nie jest właściwa. Droga do unji Litwy, Estonji i Litwy z pewnością nie prowadzi przez Moskwę.

Ryga, w sierpniu.

Audjencia.

WARSZAWA, 17. VIII. (Pat). Wicepremier Bartel przyjął dziś w godzinach popołudniowych pułk. Dobrowolskiego i wojewodę Bęczkowicza.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie.

PARYŻ, 17-8. (PAT). Rokowania gospodarcze francusko-niemieckie trwały przez cały dzień wczorajszego, późnej nocy poczem przerwano je na życzenie delegata niemieckiego, który pragnął przesłać do Berlina ostatnie opracowanie tekstu.

Po nadejściu przynajmniej odpowiedzi rządu Rzeszy został dzisiaj rano podpisany układ handlowy francusko-niemiecki. Układ ten wejdzie w życie z dniem 6 września bież. roku. W myśl tego układu Francja i Niemcy przyznają sobie wzajemnie klauzulę narodu najbardziej uprzywilejowanego w stosunku do wszystkich niemal produktów swego wywozu. — Wzajemnie z obecną francuską taryfą minimalną i ewentualną nową taryfą mają Niemcy przyznać Francji taryfę, ustaloną na rzecz innych państw.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN, 17-8. (Pat). Cała prasa berlińska zajmuje się dzisiaj sprawą podpisania traktatu handlowego niemiecko-francuskiego, charakteryzując go jako najważniejsze wydarzenie polityczne ostatniego okresu.

Jedną tylko skrajnie nacjonalistyczną „Deutsche Zeitung” nazywa traktat ciężką porażką gospodarczą, nie motywując tego jednak do kładnie i wymieniając jako główny punkt nieprzyznania Niemcom prawa osiedlenia się w Maroku.

Wszystkie inne dzienniki określają traktat jako doniosły wypadek w stosunkach politycznych francusko-niemieckich, uznający wreszcie cały szereg kwestii, które dawały powody do ustawicznych tarć i utrudniały stosunki gospodarcze jak również polityczne z Francją.

Klaipeda skarży Litwę do Ligi Narodów.

BERLIN, 17-8. (Pat). „Berliner Tageblatt” donosi, że do Sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła skarga ludności klaipedzkiej przeciw rządowi litewskiemu. Skarga popierana jest przez rząd niemiecki. Gdyby rokowania, które obecnie toczą się w Kownie między rządem Rzeszy, a premierem Waldemarasem, nie doprowadziły do porozumienia, sprawa klaipedzka wpłynie powtórnie na porządek dzienny jesiennej sesji Rady Ligi.

Traktat litewsko-rosyjski o nieagresji niepodpisany.

WARSZAWA, 17-VIII. (Pat). Kilka gazet polskich przedrukowało telegram z Rygi z dnia 13 b.m., według którego litewski minister Spraw Zagranicznych Zelis z jednej strony i pełnomocnik ZSSR z drugiej mieli podpisać litewsko-rosyjski traktat o nieagresji.

Tutejszy poseł litewski upoważniony jest do kategorycznego zaprzeczenia powyższej informacji jako pozbawionej wszelkiej podstawy.

Skład nowego rządu w Grecji.

ATENY, 17. VIII. (Pat). Nowy gabinet utworzył się, skład jego jest następujący: Prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych — Zaimis. Minister spraw zagranicznych — Michalopoulos. Skarb — Cafandaris. Komunikacje — Metaxas. Rolnictwo — Papanastasiu. Wojna — gen. Mazarakis. Marynarka — Merloupoulos. Oświata — Nicopudis. Gospodarka Narodowa — Welentzas. Sprawiedliwość — Tuscovasilis. W skład gabinetu wchodzi wszystkie stronnictwa z wyjątkiem populistów.

Sprawa Sacco i Vanzettiego.

BOSTON, 17-VIII. (Pat). Najwyższy trybunał w Bostonie zebrał się wczoraj na sesję i wysłuchał przemówienia obrońcy Sacco i Vanzettiego. Obrońca wygłosił kilkugodzinny przemówienie, w którym szczegółowo wykazywał sprzeczność między aktem oskarżenia, a dotychczasowym sądem stanu.

Zamach bombowy.

BUENOS AIRES, 17-VIII. (Pat). Na balkonie pomieszczenia szefa tutejszej policji śledczej wybuchła wczoraj bomba podłożona jak przypuszczają przez sympatyków Sacco i Vanzettiego. Skutkiem wybuchu uszkodzony został mur domu. Ofiar w życiu ludzkim nie ma.

Lot z San Francisco do wysp hawajskich.

SAN FRANCISCO, 17. VIII. (Pat). Według wiadomości radiotelegraficznej, otrzymanej przez morską stację telegrafu bez drutu, lotnicy biorący udział w locie z San Francisco do wysp hawajskich, wczoraj o godz. 20 znajdowali się w odległości 517 mil na zachód od San Francisco. Tą samą drogą odleciały trzy inne aparaty.

Zgon wojewody kieleckiego Ign. Manteuffela.

W Kielcach zmarł dzisiaj o godz. 3 m. 30 nad ranem na aneurizm serca wojewoda kielecki Ignacy Manteuffel.

Urodzony w r. 1875 w Taunagach w Inflantach polskich, ukończył gimnazjum filologiczne w Rydze, następnie wydział prawny uniwersytetu dorpuckiego w r. 1897. Po krótkiej praktyce adwokackiej w Petersburgu i Mitawie osiadł w r. 1899 w Rydze jako adwokat i brał czynny udział w życiu oświatowym i społecznym tamtejszej kolonii polskiej jako były prezes polskiego towarzystwa dobroczynnego oraz członek zarządu towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W r. 1915 opuścił Rygę przenosząc się do powiatu siewierskiego, był guberni witebskiej, a następnie do Rżycy w Inflantach polskich, gdzie za czasów bolszewickich pełnił funkcje członka wydziału wykonawczego komitetu polskiego, broniąc interesów polskiej ludności, której był przedstawicielem. W następstwie czego został przez bolszewików wydany z Rżycy. W marcu 1918 r. przybył do Warszawy. Od 15 kwietnia tego roku pracował w służbie państwowej początkowo w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jako referent. Od czerwca 1919 r. przeszedł do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sekcji administracyjnej, a następnie do Ministerstwa Wojny. W wydziale wojennym warszawskim w r. 1920 powołany został na członka wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego, a 24 marca 1923 r. został wicewojewodą warszawskim. Dnia 24 maja 1924 r. został mianowany wojewodą kieleckim.

Wystąpienie.

GDAŃSK, 17. VIII. (Pat). Jak donosiłszy zarząd główny partii niemiecko-liberalnej uchwały na wczorajszym posiedzeniu wycofa swych senatorów z senatu wolnego miasta Gdańska.

W myśl tej uchwały obaj senatorowie liberalni Ernst i Siebenfreund zawiadomili dzisiaj prezydenta senatu wolnego miasta o swym wystąpieniu. — Wobec tego w senacie gdańskim pozostali tylko nacjonalistycznie niemieccy i centrowcy.

Uchwała liberalów podyktowana jest względami na zbliżający się termin wyborów i dyplomatycznym pragnieniem uratowania dla siebie co się da, albowiem wskutek konsekwentnego popierania nacjonalistów, liberali niemieccy utracili w szerokich kołach ludności wolnego miasta wszelką sympatię i ich frakcja, w poszczególnych kadencjach sejmowej, dość liczna, z biegiem czasu ogromnie stopniała. — Między innymi w polityce zagranicznej, a zwłaszcza w stosunku do Polski liberali szli ręką w rękę z nacjonalistami.

Wystąpienie liberalów z senatu pociągnie za sobą dalsze konsekwencje.

Komentowanie wystąpienia liberalów z Senatu.

GDAŃSK, 17.VIII. (Pat). W tutejszych kołach politycznych wystąpienie przedstawicieli niemieckiego stronnictwa liberalnego z senatu komentowane jest jako objaw chęci radykalnego wycofania się tego stronnictwa z polityki, uprawianej przez objęty senat. Decyzja zarządu partii liberalnej nastąpiła pod wpływem silnej presji szerokiego kręgu tego stronnictwa, niezadowolonych z działalności senatu.

Postanowienie to dowodzi zarazem, że w obozie liberalnym nastąpiło otrzeźwienie, że wzięły w nim górę żywioły gospodarcze, które rozumieją, iż polityka obecnego nacjonalistycznego senatu sprzeczną jest z interesami wolnego miasta. Toteż w szerokich kołach ludności Gdańska postępuje liberalów zyskał pełne uznanie.

Z całej Polski.

Katastrofa motocyklowa.

Krak. II. Kur. Codz. donosi, iż w przejeździe przez Myślenice motocykl kierowany przez Myśleniaka Sapiszka najeżdżał na wóz Jana Magierskiego.

Wskutek zderzenia Sapisz wywrzucony został z siedzenia i upadł na kamień ponosząc śmierć na miejscu.

Jadący z nim na tylnym siedzeniu Lipowicz doznał ciężkich obrażeń i walczy ze śmiercią.

Na miejsce katastrofy przybył komendant policji myślenickiej Włodek. Dochodzenia ustaliły, że winę ponosi Magierski, który jechał środkiem szosy.

Strajk tramwajowy w Łodzi zlikwidowany.

ŁÓDŹ, 17.VIII. (Pat). Strajk tramwajowy w Łodzi został zlikwidowany na następujących warunkach: Dyrekcja tramwajowa zgodziła się przyjąć z powrotem wydalonych w związku ze strajkiem demonstracyjnym poprzedniego tygodnia pracowników tramwajowych.

Pracownicy tramwajowi natomiast przedłużyli termin udzielania odpowiedzi przez Dyrekcję na żądanie 25 proc. podwyżki płac do dnia 20 b. m. Tramwaje kursują już normalnie na ulicach miasta.

Rozwiązanie Rady Miejskiej we Lwowie.

W najbliższych dniach minister Spraw Wewnętrznych wyda rozporządzenie o rozwiązaniu Rady Miejskiej we Lwowie. Wybory do nowych władz miejskich nie będą rozpisanie, bowiem wyznaczony ma być komisarz rządu.

Robota „agenturowa“.

Słowa Marsz. Piłsudskiego o „agenturach“ poruszyły dziennikarskie pióra.

Sypią się wciąż rozmaite komentarze, rewelacyjne wspomnienia, domysły... Złazcza prasa endecka gorąco zajęła się odnośnym ustępem mowy Marszałka. Uduje, że jej zrozumieć nie może, a poszczególne publicyści wysilają mózgi i móżdżki, niby to w poszukiwaniu: kogo mógł mieć Piłsudski na myśli? Może anonimowe mocarstwo? Może agitatorów Paneuropę? Niemców?.. Bolszewików?..

— A to przecież—wołają—myślny ich pierwszy wskazywał!

Zupełnie gdzieś szuka prasa lewicowa przykładów, potwierdzających słowa Marszałka.

Do dyskusji tej pragnę i ja głos dorzucić.

Fakcik drobny — wspomnienie. Było to w r. 1920. Gorąco nam było w Warszawie. Moskale się zbliżali i nie byliśmy pewni, czy stolica potrafi im się oprzeć. Serca dygotały, choć nadrabiało się miną. Każdy czuł, że powszechnym obowiązkiem jest dodawać sobie ducha, podniecać chęć i nadzieję zwycięstwa. Upadek woli pokonania wroga, upadek odwagi stawienia mu czoła—przesądzałyby sprawę, zgóry skazywały nas na klęskę.

W ogródku restauracji „Kresy“ prawie nie widzieliśmy się cywilów. Brać literacko-artystyczną, odziana w płaszcze żołnierskie, zbiegała się tu jednak w pewnych porach dnia, główna koniecznością wymiany zdań, pożartowania, nabrania fantazji.

Większość zpośród nich miała właśnie obowiązek podniekania humoru wśród żołnierstwa. Zadanie trudniejsze w owych czasach, niż kiedykolwiek i niż się dziś komukolwiek wydawać może.

— „Nic się nie bój, bo ja sam w strachu“ — w tem żartobliwym zdaniu najlepiej da się streścić atmosfera, w jakiej ta czereda pracować musiała.

To też wszyscy instynktownie unikali złych wiadomości. Każdy, jak pijany płot, chwycił się pierwszej lepszej nowiny pomyślnej.

— Co tam, nie damy się!

— Warszawa pokaże, co potrafi!

— Tylko wesoło, śmiało, a hurmem.

Pewnego dnia spotkałem tu przybyśa z Wilna.

Nie poznałem go w pierwszej chwili. Zgolił brodę i był w płas-

czu żołnierskim. Miał naramienni-ki starszego szeregowca.

— Ach, pan Obst! — zawołałem, przyrzawszy mu się uważnie.

Byliśmy jeszcze wtedy ze sobą na stopie względnie przyjaźni. Opowiedział mi o trudnościach, jakie pokonać musiał, by się z Wilna wydostać. Opowiedział o trudach podróży, a w końcu wziął mnie na stronę i szepnął:

— Zdrada.

— Co? Kto zdradza? — spyta-

łem prawie przerażony.

— Naczelnie Dowództwo! — mru-

nał bardzo dyskretnie.

— Czyś pan zwarjował?

Uśmiechnął się pobłażliwie i

częścił.

Byłem również w płaszczu żołnierskim. Byłem szeregowcem II oddziału sztabu M. S. Wojsk. Właściwie powinienem być aresztowany tego pana. Przyznaję, zapomniałem języka w gębę. W pierwszej chwili pomyślałem: żartuje, kawa-

ły go się trzymają.

Poprosto nie chciało mi się wierzyć, by w takiej chwili, jak ówczesna, mógł żołnierz żołnierszowi takie „nowiny“ szeptać — na serio.

Przecież gdyby nawet istotnie prawdą to było — czyż należało coś podobnego rozgłaszać w chwili, gdy nieprzyjaciel zbliża się do miasta? Przecież myślny wszyscy właśnie żyły sobie wypruwali, by podtrzymać ducha, budzić optymizm. Czynie to nawet ci, co żadnej nie mieli nadziei i przyszłość Warszawy w najczarniejszych widzieli kolorach.

Od tego to dnia datuje się moja bezwzględna pogarda dla p. Obsta.

Gdy w kilka tygodni po opisanym wypadku spotkałem go na ul. Marszałkowskiej w towarzysztwie podchorążego Eugenjusza Świerczewskiego i gdy ten ostatni zwrócił się do mnie z pytaniem, czy zechcę pracować w jakimś nowym projektowanym piśmie — oświadczyłem bez ogródek: „Nigdy, nigdzie z p. Obstem razem pracować nie będę“.

Panowie ci słowa moje obró-

cili jakoś w żart i pożegnaliśmy się.

Możliwe, że p. Obst w dobrej wierze rozpowszechniał niecie plotki w r. 1920. W takim razie był tylko bezwolnym i bezmyślnym narzędziem tej roboty, która niewątpliwie miała na myśli Marsz. Piłsudski, mówiąc o tajemniczych „agenturach“.

Benedykt Hertz.

Echa wystąpienia prof. Foerstera.

BERLIN, 17. VIII. (Pat.). „Preussische Kreuzzeitung“ w ponownym artykule skierowanym przeciwko prof. Foersterowi zamieszcza list z Nadrenji, domagający się kategorycznie od rządu niemieckiego podjęcia energicznych kroków przeciwko działalności prof. Foerstera jako szkodliwej dla interesów Rzeczy, a szczególnie dla interesów Niemców w Nadrenji. List wyraża żdziwienie, że rząd niemiecki w oficjalnym de-mentu, będącym odpowiedzią na rewelacje tygodnika Menschheit o Reichswerze uważał za wskazane oświadczyć, że nie będzie się wdawał w szczegółową dyskusję z prof. Foersterem. Należy się domagać, pisze autor listu, bezwarunkowego wystąpienia przeciwko Foersterowi nawet w drodze, jeśli się to okaże koniecznym, dyplomatycznej, ażeby umożliwić mu dalszą działalność publicystyczną.

Zwycięstwa armji północnej w Chinach.

LONDYN, 17-8. (Pat.). Do biura Reutera donoszą z Nankinu, że wojska północne zajęły dziś rano Pukou, popołudniu zaś bombardowały Nankin. Obywatele angielscy zostali ewakuowani na pokładzie torpedowca i parowca, stojących obecnie na kotwicy przy południowym brzegu rzeki Jangtse.

Aresztowania księży we Włoszech.

RZYM, 17. VIII. (Pat.). Jak donosi Agencja Stefaniego, po dłuższym okresie tolerancji władze bezpieczeństwa aresztowały w prowincji Udino pięciu księży, oskarżonych o należenie do t. zw. politicanti, których wrogi stosunek do istniejącego systemu rządów jest znany.

Jeden z aresztowanych księży w r. 1917 przyjmował życiowie Austriaków. Należy zaznaczyć, że na prośbę arcybiskupa udińskiego aresztowani księża nie zostali odstawieni do więzienia, lecz umieszczeni w pałacu arcybiskupa, po wzięciu od nich formalnego zobowiązania, że nie uciekną i oczekiwani będą na wynik odwołania do komisji centralnej w Rzymie.

Znakomici lotnicy Weiss i Assolantes w Poznaniu.

POZNAŃ, 17. VIII. (Pat.). Dziś około południa wylądowali niespodziewanie na lotnisku 3 pułku lotniczego w Ławicy pod Poznaniem znani lotnicy major Weiss i sierżant Assolantes, którzy odbywają raid wokół Europy. Dzielnicy lotnicy wracają po locie nad wschodnią Europą do Paryża. Z Warszawy skierowali się oni ku Wiedniowi, ponieważ jednak w drodze nad Karkonoszami natrafili na niekorzystne warunki atmosferyczne, i zmianę pogody, przybyli do Poznania. Tutaj pozostaną jako goście 3 pułku lotn. do czwartku rano i w tym dniu wystartują w dalszą drogę powrotną do Paryża.

Na Woolaroo wszystko w porządku.

SAN FRANCISCO, 17. VIII. (Pat.). Z pokładu jednego z parowców donoszą, że widziano monoplan Woolaroo o godzinie 6 rano w odległości 1575 mil od wybrzeży Ameryki na 27 stop. 50 min. szerokości i 146 stop. długości geograficznej. Samolot podał wiadomość: „Wszystko w porządku“.

Trzęsienie ziemi.

MOSKWA, 17. VIII. (Pat.). Trzęsienie ziemi w Namangan w Turkiestanie ponawia się w dalszym ciągu. 1500 domów zostało zburzonych, a 3500 uszkodzonych.

Napad rabunkowy.

Przed paru dniami na drodze leśnej między wsią Rudziewszczyzna gm. sobotnickiej pow. lidzkiej a wsią Maciucie pow. oszmiańskiego, nieznany osobnik dokonał napadu rabunkowego bez użycia broni na przejeżdżającego Szkolnika Elja, lat 70, zam. w Dziewiętniakach.

Sprawca poprzedził rabunek zadaniem kilku ciosów pięścią w twarz, ścignął ofiarę z wozu i wyciągnął z kieszeni portfel prezentowy z zawartością 200 zł. i dokumentami. Później zasypał ofiarę piaskiem poszkodowanego i zbiegł w kierunku Lidy. Pościg i poszukiwania nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Bolszewicy wydali funkcjonariusza P.P. Drozda.

Przed kilkoma miesiącami podawaliśmy o porwaniu przez bolszewików w rejonie Radoszkowicz zabłąkanego wpasie pogranicznym funkcjonariusza P. P. Drozda.

Bolszewicy zawiezli aresztowanego Drozda początkowo do Krajska, a następnie do Mińska, trzymając go tam w więzieniu do ostatnich dni.

Władze polskie czyniły od samego początku starania, aby bolszewicy wydali porwanego policjanta — zawsze jednak bezskutecznie.

Dopiero w poniedziałek 15 bm. w rejonie Radoszkowicz bolszewicy wydali wymizerowanego i wygłodzonego policjanta Drozda dowódcy kompanji K.O.P. stacjonującej w Radoszkowiczach.

Z ZAGRANICY.

Trudności w utworzeniu komitetu porozumienia polsko - niemieckiego.

BERLIN, 17. VIII. (Pat.). Wobec odmowy, udzielonej przez trzech postów niemiecko - narodowych prof. Hoetzsch, Spahna i Lejeuna na zaproszenie ich do komitetu

O ambicję kulturalną Wilna.

„Lekturę swoją rozpoczynam zazwyczaj od przeczucia „Kurjera Litewskiego“, z którego się dowiaduję o ruchu służbowym w armji i o nominacjach cywilnych, dokonanych przez Jego Cesarską Mość; następnie odczytuję pouczający przedruk artykułu z ryzykownego pisma jakiegos, przedruk, zamieszczony w „Kurjerze Lit.“ pouczający o wykładach skutki uwłaszczenia włościan estońskich. A kiedy już dowiedziałem się, że w teatrze dzisiaj daje przedstawienie „trupa“ Bogusławskiego z mistrzem na czele, odkładam „Kurjer Litewski“ i zabieram się do lektury „Tygodnika Wileńskiego“.

Wstępuję w inny świat: świat rozmarzeń i lekkości. Zaczynam od opowieści o „cudownym lekarzu“, Antośku Golcu, co ziołami uzdrawia chorych i jest przedmiotem zachwyty okolicznej ludności. Przechodzę do rozpraw naukowych o stanie oświecenia w Polsce, zaczem zachwycam się powieścią wschodnią, czy inną awanturą arabską. Tuż zaraz przerycam rozprawę o społeczeństwie żydowskiej, której swobody, zdaniem „Tygodnika Wileńskiego“ należy policyjnie ograniczyć. Obok i nieodmiennie rozprawka, dowodząca konieczności ulżenia doli wieśniaka — echo mądrych poczyniń, co światłych obywateli Litwy. Z pasją rzucam się na artykuł aktualny o wychowaniu naszych dam, zapalonych zwolenniczek romansu francuskiego i mody paryskiej; a

lekturę swoją „Tygodnika Wileńskiego“ kończę zazwyczaj wiadomościami „ze zwojów dziuplowych“ ogłoszonymi przez członków Towarzystwa Szubrawczego. Niekiedy odczytuję recenzję z przedstawienia: dowiaduję się, że w pewnym momencie aktor poruszył dekorację i kurz zaproszył oczy widzom, aktorka zaś X najniepotrzebniej wysilała głos. Opuzczam wyjątki z Ossjana, Boileau i p. de Stail — bo czytam to w oryginalne.

Po tej lekkiej a w stylu zabawnym lekturze, pięknie okraszzonej humorem i moralizacją, zabieram się do lektury poważnego miesięcznika: „Dziennik Wileński“, zabiera mi czasu najwięcej. Niezwykle frapuje mnie tu opowieść Michała Balińskiego — „wyjątek z dziennika jego podróży do Niemiec“ p. t. „Wiedeń w roku 1818“, dalej pilnie studiuję Śniadeckiego Jana „O pismach klasycznych i romantycznych“ z jego filipiką przeciw fantazjom i niezwykłościom, psującym smak narodowy, a kończąc nieodmiennie na frapującej opowieści o widmie exdywizji na brzegach morza Bałtyckiego, na artykułiku zachwalającym powaby wsi, no i na rozprawie o szkodliwości Żydów oraz „Badaniu środków, tyle dla dobra kraju skutkujących, co uwolnienie chłopów, a przy tem projekt do ustawy“. Niekiedy dotknę wzrokiem „wiadomości krótkiej o magnetyzmie zwierzęcym“ a to dlatego, że po „Dzienniku Wil.“ zwykły byłem czytywać „Pamiętnik Magnetyczny“ — przeto krótką wiadomość przerycam w imię zasady „audiatu et altera pars“.

Z „Pamiętnika Magnetycznego“

idą ku mnie „fluidy“ całego wszechświata. Ktoś kogoś ciąga za ręce i następuje „sen magnetyczny“, somnambulizm“ inaczej zwany. Dowiaduję się o „doświadczeniach magnetycznych“ różnych osób. Jeden z wypadków doświadczeń opisał szubrawczy: niejakiś mąż pewnej damy po zastaniu jej „doświadczającej“ magnetyzmu z jego przyjaciół, zmuszony był urządzić gwałtowną scenę. Tak pisał wrogowie „Pamiętnika Magnetycznego“ i Mesmera. Pomimo to całe Wilno zajęte jest teorią magnetyzmu. Lachnicki triumfuje.

Lekturę „Wiadomości Brukowych“ odkładam zwykle na koniec. Jest to już deser. A można się przytem delektować! Ktokolwiek lubi pogodny humor i ostre satyry, ktokolwiek cieszy się z drwin ostrych — znajdzie tu strawę dla siebie. Czytuję uważnie „Podróż filozoficzną po bruku“, która przypomina mi w formie techniki Sternowską, pilnie śledzę opowieści imię pana Panfilla ze Żmudzi, lub Aurzławisa z pobytu na wsi w rodzaju romansu o tradycyjnych pierwiastkach satyry polskiej wieki XVIII, studiuję juromanię i notatki w stylu „Spektatora“, listy szlachcica latającego na łopacie, i nie pogardzam też wolnym przekładem z Rabelais'ego przgryd Gargantui, lub dziwnych wypadków Kandyda Woltaire'owego, uśmiecham się przy lekturze też i innych „podróż do wyspy Perorudy“ — coś na wzór Gullivera. A ktoś się nie uśmieje przy historii wyrazu szubrawiec, wywodzącego się, zdaniem redakcji, od Chama i Szabarama. „Dzień Dobroczynności“... i t. d. czytać już nie mogę — czas mi nie

pozwała. Ale opłacam składkę na ubogich Leczne periodyki lekarsko-farmaceutyczno-chirurgiczne pozostawiam specjalistom....

Brzmi to jak fragment z pamiętnika z przed stu laty. Tak napewno pisał, lub myślał niejeden czytelnik czasopism wileńskich z lat 1815—22. A było co czytać: jedno pismo polityczne, dziś dziennikiem zwane, dwa tygodniki, miesięcznik i kilka periodyków specjalnych — coś około 9 czasopism, wychodzących stale w Wilnie — to był dowód i pilnego czytelnictwa i rozmach kulturalny pisarzy i wydawców. W ożywieniu tego ruchu piśmienniczego odegrał blagostawioną rolę Uniwersytet Wileński, odegrali Szubrawcy, Filomaci, Filareci, odegrali masoni, finansujący podróże naukowe zdolnych z pośród młodzieży. Tradycja kulturalna w zakresie czasopiśmiennictwa, urwana w roku 1822-3, wzmo-gła się nierzaz w Wilnie czy to w postaci przeróżnych periodyków jak „wizerunki i roztrząsania naukowe“, czy „Akta Babińskie“ Kraszewskiego, czy „składane powieści“ Dycalpa i Kraszewskiego czy przeróżne „Zorze“, „Gwiazdy“, kalendarze i t. p. W lat ze dwadzieścia przeszło po wandalizmie Nowosiłcowa w Wilnie pisał jeszcze Syrokoma piękny wiersz do ex redaktora „Wiadomości Brukowych“ sławiąc to pismo. Żył pamięć dobrych czasów. Była tradycja literacka.

Wilno przedwojenne posiadało czasopiśmiennictwo — dobre polityczne, codzienne, słabsze — periodyczne, ogólnokulturalne, nie mogące przetrwać dłuższego czasu.

Z Rosji Sowieckiej.

Słabość Moskwy wobec opozycjonistów ukraińskich.

KOPENHAGA, 17. VIII. (Pat.). Donoszą tu z Moskwy, że położenie na Ukrainie jest tak poważne, iż dnia 20 ub. m. władze sowieckie wydały rozkaz wypuszczenia na wolność przywódcy opozycjonistów

ukraińskich Szumskiego. W dwa dni po aresztowaniu jego wszystkie fabryki charkowskie ogłosiły strajk, a fabryki zagłębia donieckiego groziły tem samem.

Walka Trocki — Stalin.

KOPENHAGA, 17. VIII. (Pat.). Jak donoszą z Moskwy, Trocki oświadczył swym zwolennikom, że przed rozpoczęciem kongresu komunistycznego 1 grudnia r. b. o-

bali Stalina. Stalin tymczasem zarządził rozbrojenie członków opozycji, którzy mają złożyć posiadaną broń w G. P. U.

Popularyzacja oszczędności w ZSSR.

MOSKWA, 17. VIII. (kor. wł.). Dla popierania akcji oszczędnościowej wśród mas, kasy oszczędnościowe mają rozsyłać

swym klientom specjalne skarbanki metalowe.

Nowa arystokracja.

MOSKWA 17. VIII. (kor. wł.). W związku z podniesieniem minimum wymagań przy egzaminach do wyższych uczelni sowieckich odsetek członków klasy robotniczej przyjętych w roku obecnym do tych uczelni znacznie się obniżył.

Okoliczność ta zaczyna mocno niepokoić miarodajne czynniki bolszewickie. By w przyszłości zapobiedz tym niepożądanym zjawiskom, autorowie artykułów poruszających powyższe zagadnienia na łamach prasy sow. proponują wiele projektów. Jeden z nich między innymi zaleca wprowadzenie „numerus clausus“ dla reszty klas społecznych, drugi

uważa, że robotnik nie potrzebuje zdawać wszystkich egzaminów a tylko główne, trzeci znowu rekomenduje wymagać od studentów świadectwa robotniczego pochodzenia i t. d.

Trzeba wyraźnie powiedzieć sobie — mówi jeden z projektodawców, że zupełnie równości w tym wypadku pomiędzy obywatelami być nie może. Dlatego, ażeby zostać proletariackim studentem za mało jest posiadać zapas wiadomości, wymaganych przez komisję egzaminacyjną, lecz trzeba jeszcze wykazać się pochodzeniem z klasy robotniczej.

Trafne samookreślenie.

MOSKWA, 17. VIII. (kor. wł.). O wysokich kwalifikacjach urzędników bolsz. dosadnie świadczy pismo podpisane przez jednego z nich — naczelnika rejonowej milicji i skierowane do centralnej instytucji w Moskwie. Pismo to przytoczone in extenso w „Izwiestjach“ brzmi następująco: „nie zważając na notatki, umieszczone w czasopiśmie, ja w dalszym ciągu postępuję bezprawnie. Rozjeżdżam w swoich prywatnych sprawach na koniach skarbowych, każe podwładnym milicjantom czyścić mi buty, aresztowanym rąbać drzewo

i wykonywać zlecenia mojej żony. Ja rozkazuję swoim pracownikom pracować ponad normę, a wyjeżdżając zostawiam pieczętki urzędowe swojej żonie dokąd mój zastępca winien się zgłaszać w razie potrzeby. Pobieram za blankiety paszportowe po 30 kop., a zapisuję do ksiąg tylko po 10. Łąję swoich podwładnych i robię nadużycia na wielką skalę. Naogół jestem w tym rejonie największym durniem. Lubię podpisywać pisma, lecz nie czytam“. Ładny przełożony i wari ci go podwładni!

Z Państw Bałtyckich.

Szkolnictwo polskie w Rydze.

W Rydze istnieje obecnie 6 polskich szkół podstawowych (powszechnych), utrzymywanych przez samorząd ryski. Do szkół tych uczęszcza około 2.000 dzieci polskich, czyli mniej więcej połowa polskich dzieci. Reszta uczęszcza do szkół łotewskich, rosyjskich, niemieckich i do szkoły białoruskiej.

Prócz szkół podstawowych istnieje w Rydze jedno polskie gimnazjum kooedukacyjne o typie realnym. Posiada ono 4 klasy (5, 6, 7, 8). Nauki udziela 16 nauczycieli, uczęszcza zaś do gimnazjum 114 uczniów. Poziom naukowy tego

gimnazjum jest wysoki, kierunek wychowawczy zaś zdecydowanie polski i wpływ wychowawców na młodzież duży.

Ponadto istnieje w Rydze dwuochrony polskie.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze naszego pisma przez nieuwagę do sprawozdania ze zjazdu Dowborczyków w drugiej jego części zakradło się szeregi błędów, które zniekształcają sens artykułu. Przedewszystkiem popsuło się coś w państwie dunkskim, a nie w chińskim. Pozatem nie Dowborczycki zbrukali ideę narodową, a obóz który reprezentuje „Dziennik Wileński“.

canym na pensje pracowników miejskich—to wydatek mały i błahy, mniejszy, niż zasiłek dla teatru, ramaty, by mu pomóc i przeto zmarnowany. Zresztą teatr i tak za dużo zabiera uwagi i pieniędzy—kosztem literatury i muzyki (u nas przedewszystkiem kosztem synfonicznej orkiestry).

A nagroda taka mogłaby znakomicie pobudzić twórczość lokalną. Statut jej, opracowany przez Magistrat łącznie z reprezentacją literacko - naukową i artystyczną Wilna mógłby przewidywać udzielenie nagrody Wilna za twórczość literacką, naukową, muzyczną, czy malarską obywatela Wilna w najszerszym słowa znaczeniu, a zresztą i nie obywatela Wilna, wydającego rzecz znakomitą—Wilnu, lub dziełom, związanym z Wilnem poświęconą, lub wogóle rzecz godną nagrody Wilna. Właśnie szerokie stawianie sprawy, bez podwórkowych ograniczeń, a polegając jedynie na autorytecie powoływane go grona sędziowskiego zapewni słuszny i godny wybór.

Trudno dziś mówić o szczegółach, gdy zasada nie jest proklamowana.

Zwracam apel swój do inicjatywy nowego Magistratu i poczucia kulturalnych potrzeb Wilna nowej Rady Miejskiej. Poprzycie twórczość artystyczną—dzieło sztuki i nauki.

Piszę—zwracam, bo jestem pewien, że ktokolwiek pracuje piórem w Wilnie i życzy sły kulturalnej miastu naszemu — podziela wyrażoną tu opinię.

Miasto ma głos.

Wiktor Piotrowicz.

Życie gospodarcze

Wyniki zbiorów.

WARSZAWA, 17. VIII. (Pat).— Główny Urząd Statystyczny podaje następujący komunikat: Na podstawie sprawozdań otrzymanych od korespondentów rolnych została z dniem 1-go sierpnia obliczona przypuszczalna produkcja 4 ważniejszych zbóż w następującej ilości: pszenica 13,8 milionów kwintali, — żyta 59,8 milionów kwintali, — jęczmienia 17,1 milionów kwintali, owsa 32,6 milionów kwintali. — Obliczenia dokonano na podstawie stopni kwalifikacyjnych stanu zasiewów przed rozpoczęciem żniw. — Otrzymane liczby należy uważać za prowizoryczne i mogące ulec w przyszłości znacznym zmianom po dokonaniu ponownych obliczeń na podstawie próbnych omlotów.

SPRAWY PODATKOWE.

Termin płatności podatku majątkowego.

Zgodnie z dotychczasowymi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746), został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej—do 100% definitywnego podatku bez zwolnień kontyngentowej,

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej—do połowy podatku ze zwolnieniem kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływów, prelimitowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927—28, zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8% od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatna jest w dwóch równych częściach: pierwsza—do dnia 15 listopada 1927 r. druga—do dn. 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwolnieniu kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściąganiu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Giełda Wileńska w dniu

17. VIII. r. b.

	zad.	plac.	trans.
Listy zastaw. Wil. B.			
Ziemski. zł. 100	—	51,50—52,50	

Giełda Warszawska w dniu

17 VIII. b. r.

A K C J E:

Bank Dyskontowy	131,00—132,00
Bank Handlowy	138,00
Bank Polski	142,00—141,00
Bank Spółek Zrobk.	87,00—86,00
Cukier	5,00
Węgiel	96,00—95,00
Nobel	49,00—48,50
Lilpop	30,30—29,75
Mordziejów	9,00—10,00
Ostrowiec	90,00—88,00—2,40
Pociąg	2,50—2,40
Rudzi	60,50
Starachowice	65,00—64,00
Zawiercie	39,00—38,50
Zyrardów	19,00—18,75
Borkowski	3,40
Haberbusch	160,00

Waluty i dewizy:

	sprzed.	kupno
Dolary	8,91	8,89
Belgia	124,51	124,20
Holandia	358,55	357,65
London	43,49	43,38
Nowy-Jork	8,93	8,91
Parry	35,07,5	34,99
Praga	26,51	26,45
Szwajcaria	172,50	172,07
Wiedeń	125,98	125,67
Włochy	48,75	48,63

Papier procentowe:

Dolarówka	59,75—59,00
8% pożyczka konwersyjna	99,50
Pożyczka dolarowa	83,00
„kolejowa	102,50—103,00
5% konwersyjna	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
4 1/2% listy zastaw. T-wa Kred. Ziem. złotowe	58,25—57,75
8% warszawskie	76,50—76,00
4,5% warszawskie	64,63—64

RYNEK KRAJOWY.

Materiały budowlane.

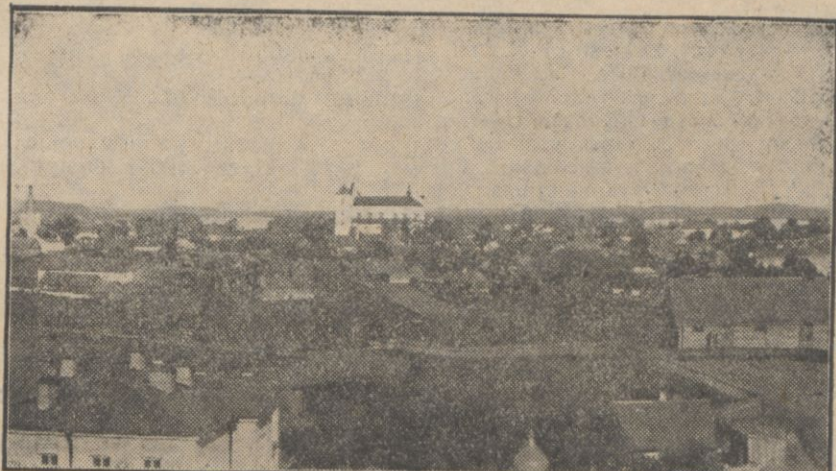
Z rynku cementowego. Zapotrzebowanie wsi oraz okręgów rolnych w dalszym ciągu jest słabe, większe ożywienie panuje w miastach, wobec przeprowadzanych remontów i przeróbek. Ceny są nie

Wieści i obrazki z kraju.

SPORT.

Wybory burmistrza i zastępcy burmistrza w Trokach.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej popołudniu odbyły się w N. Trokach powtórne wybory burmistrza i zastępcy burmistrza. Kandydatura na burmistrza została wysunięta tylko jedna, mianowicie Bolesława Łakowicza, który 8 głosami Partii Pracy i jednym głosem karaimskim został wybrany burmistrem i wybór bez żadnych zastrzeżeń przyjął. Tem



Ogólny widok Nowych Trok z kościołem w pośrodku. Wdali jezioro i pasmo wzgórz porośniętych lasem.

O uzdrowisko w Nowych Trokach.

Niema w Wileńszczyźnie, a nawet może w całej Polsce tak bogato wyposażonej w piękno przez przyrodę miejscowości jak Nowe Troki. Z daleka, bo z połowy drogi między Landwarowem i N. Trokami widnieją strzelające wysoko w niebo jasniejące niepokalaną bielą w promieniach słońca wieże kościoła z obrazem Matki Boskiej Trokiej. W miarę zbliżania się do Trok coraz to wyraźniej zarysowuje się coś w rodzaju półwyspu ostro wzniesionego się w głąbie wód jezior trockich, okalających miasto z tych stron. Te cudne trockie jeziora są w Polsce osobliwością, nigdzie niespotykaną i poza swym niewysłowionym pięknem przedstawiają bardzo ciekawy obiekt dla badań naukowych. Nic więc dziwnego, że Troki przyciągają nie tylko wędrowników, ale i ostatnio wycieczkowiczów z całej Polski. Nietylko jednak jeziora są tu tą osobliwością. Pozostałości okazałych niegdyś zamków obronnych kładą litewskich, ciekawy skład narodowościowy (zwłaszcza gdy chodzi o Karaimów, których znalezienie się w Trokach dotychczas dostatecznie nie zostało naukowo i historycznie wyjaśnione) historia miejscowej sztuki historycznej i obecnej rodzimej i t. d. są to wszystko te rzeczy, które ciągną do Trok nie tylko żądnych pięknych widoków wycieczkowiczów, ale i ludzi nauki, dla których Troki są pod wieloma względami zagadką. Z początkiem lata b. r. profesorowie U. S. B. postanowili przeprowadzić szczegółowe badania i wyświetlić wiele kwestii, o których historia ledwo wspomina, albo które mogą się wywnioskować dopiero z toku badań całokształtu zagadnień, jakie postawił sobie do zbadania zespół profesorów U. S. B. i innych uniwersytetów w Polsce.

Potrzeba uregulowania ruchu kolejowego między Landwarowem i Trokami.

Gdy tylko przyjdzie niedziela albo święto droga między Landwarowem i Trokami jest wprost zatłoczona autami, autobusami, dorózkami i furmankami, które po całonocnej pracy spieszą mieszkańców grodu wileńskiego do N. Trok, aby tam zaczerpnąć nieco świeżego powietrza, wykapać się lub pobawić na łódkach po falach cudnych jezior trockich.

Szczególne stłoczenie aut, furmanek i t. d. powstaje na placu przed dworcem landwarowskim i przy wejściu do miasteczka, gdzie wprost trudno jest ominąć się jednej furmance czy taksowce z drugą. Z tego powodu b. często zdarzają się tu katastrofy.

Nie dawniej jak w poniedziałek b. tygodnia nasz współpracownik, który przypadkowo bawił w N. Trokach był świadkiem aż dwóch katastrof tuż przy wejściu do miasteczka. Autobus, który w szalonym pedzie jechał, aby zająć na stację i zastał tam jeszcze pasażerów, wpadł między jadące beładnie furmanki, przewracając dwie po dro-

zmienione i przedstawiają się w stosunku do innych miast Polski następująco: Wilno 9,05 zł. za 100 kg. cementu brutto, loco stacja odbiorcza, Warszawa—8,30 zł., Poznań 8,35 zł., Kraków 7,40 zł. Lwów 8,35 zł. za 100 kg. brutto loco stacja odbiorcza. (f)

Organizowanie Kas Chorych w woj. wileńskim.

Ożywiona akcja Kas Chorych w powiatowych miastach i w osiedlach, gdzie znajduje się większa ilość robotników w województwie wileńskim i w sąsiednich dobiega już końca.

Na terenie województwa wileńskiego zostały dotychczas uruchomione Kasy Chorych w Postawach, Głębokiem i Nowej Wilejce, do końca zaś b. roku zostaną zorganizowane w Osmianie, Święcia-

Stare Święciany bez burmistrza.

Jak już podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma 14 b. m. odbyły się w Staro Święcianach wybory prezydium Magistratu. Burmistrem został wybrany członek sejmiku z zawodu technik, p. Stankiewicz, zastępcę burmistrza przedstawiciel Koła Żydowskiego, p. Bromberg.

P. Stankiewicz wyboru na burmistrza nie przyjął. Jest to więc drugi z rzędu burmistrz, który nie przyjął wyboru. Upřednio bowiem jednogłośnie wybrany burmistrem

BRASŁAW.

Wybory samorządowe.

Z dnem 12 b. m. zostały w pow. brasławskim zakończone wybory członków do sejmiku powiatowego i członków zarządu gminnego. Wybory te dały bardzo dodatnie rezultaty, ponieważ do sejmiku trafili najlepsi i najświetlejsi ludzie.

Rady gminne z całą świadomością przystępowały do wyborów rozumiejąc swe zadania również zadania przyszłych członków sejmiku.

Na wójtów zostali wybrani przezwani dotychczasowi wójtowie za wyjątkiem gmin smolewskiej i pliskiej, gdzie wybrano na wójtów nowych ludzi. W gminie smolewskiej wybrany został nauczyciel, w pliskiej officer rezerwy W. P.

Nadmienić należy że powiat brasławski posiada przeszło 95 proc. wójtów z miejscowej inteligencji. Z nominacji wójtów powiat brasławski nie posiada.

Na wyborach we wszystkich gminach był obecny oprócz inspektora samorządu gminnego p. Janowskiego, starosta powiatu p. Januszewicz i w 6 gminach naczelnik wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Kirtiklis.

Przed wyborami w każdej gminie przemawiał starosta p. Januszewicz, wyjaśniając radom gminnym ich zadania i obowiązki, szczególną uwagę zwrócił na sumienne i bezstronne przeprowadzenie wyborów jak wójtów gmin, tak i członków sejmiku, co prawdopodobnie przyczyniło się do dobrych rezultatów wyborów.

Obecny.

NOWO-SWIECIANY.

Jubileusz 25-cio letniej pracy w Ochotniczej Straży Ogniowej.

W roku 1900 pięciu obywateli N. Święcian podjęło myśl założenia Ochotniczej Straży Ogniowej. Od słów przyszło do czynu i w niespełna rok potem N. Święciany miały już swoją straż ogniową, która niejednokrotnie niosła pomoc nie tylko miastu, lecz także i okolicznym wioskom. Początkowo straż liczyła 20 osób, która to liczba stale wzrastała, a w roku 1914 przed samym wybuchem wojny liczba doszła do 40 osób.

W czasie wojny większość członków straży została powołanych do wojska, przyrządy i aparaty skonfiskowali Niemcy. I znowu ci sami ludzie co przed 20 laty stanęli do pracy organizując straż ogniową, która dzisiaj liczy 68 osób. Zakupiono 3 sikawki, 8 beczek, drabiny i inne przyrządy przeciwpożarowe. Wybudowano nowy gmach i wieżę obserwacyjną z której obejmuje miasto i okolice w promieniu 8 km. Na wykończeniu jest również sala, która mieścić w sobie będzie teatr amatorski i będzie lokalem przeznaczonym na urządzenie najrozmaitszych imprez, którego brak dotychczas dawał się dotkliwie odczuwać i wpływał hamując na rozwój życia kulturalnego naszego miasta. Oto owoc jakim pochwalić się może nasza straż ogniowa.

Wyśliki i niestrudzona praca założycieli naszej straży ogniowej znalazły swój wyraz w niedzielnej uroczystości dekoracji medalami za 25-cio letnią pracę p. p.: Juliana Gudulisa, Kazimierza Sawickiego, Antoniego Sendela, Chackiela Lewinskiego i Juleta Rudnickiego. Oprócz tego dyplomy na wyróżniającą się pracę organizacyjną otrzymali p. p. Piotr Poniatowski i Owsiej Miller.

Organizowanie Kas Chorych w woj. wileńskim.

nach, Wilejce powiatowej, Brastawiu i Molodecznie.

Ambulatorium Kasy Chorych w Landwarowie zostanie już w dniu 30 b. m. otwarte.

Wszystkie Kasy Chorych na terenie woj. wileńskiego zostaną scentralizowane w jedną Kasę Chorych z siedzibą w Wilnie, na której czele stoi p. komisarz Hefflich. Będzie to pierwsza próba tego rodzaju organizacj. (zd).

Uroczyste zakończenie obozów letnich p. w. i w. f. w Grodnie.

W dniach 20 i 21 b. m. odbędą się w Grodnie uroczyste zakończenie obozów letnich p. w. i w. f. zorganizowanych na terenie O. K. III.

Uroczystości rozpoczną w dn. 20 b. m. ćwiczenia polowe, w których wezmą udział wszystkie obozy p. w. w rozróżnionych w okolicy Grodna.

W tymże dniu odbędą się zawody w grach ruchowych pomiędzy poszczególnymi grupami obozów p. w. i w. f. oraz zawody pływackie i strzeleckie.

Clou uroczystości nastąpi w dn. 21. VIII. O godz. 9 m. 40 rano dokona d-ca O. K. III. przeglądu grup obozowych poczem odprawiona zostanie przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego uroczysta msza święta, którą zakończy defilada.

Po południu od godz. 16—19 odbywać się będą na boisku reprezentacyjnym zawody sportowe o mistrzostwo obozów, na program których złożą się pokazy lekcyj gimnastyki zespołów żeńskich i męskich, konkurencje lekkoatletyczne, marsz 10 km., bieg naprzecią 3 km., oraz zawody strzeleckie obozów żeńskich i żuku.

Po zawodach odbędzie się wręczenie nagród i rozdanie świadectw.

Sukces policji województwa wileńskiego na zawodach pływacko-wioślarskich w Warszawie.

Przed kilku dniami odbyły się w Warszawie zawody pływacko-wioślarskie policji państwowej, w których brali udział zawodnicy o województw.

W zawodach tych reprezentacja policji województwa wileńskiego zajęła w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce i zdobyła szereg cennych nagród.

Brawo policjanci.

Ostatnie mecze piłkarskie.

W ub. tygodniu odbyły się następujące zawody piłkarskie:

A. Z. S. komb.—Makabi komb 1:1.

Obie drużyny grały w mocno osłabionych składach.

Czarni (N.-Wilejka)—A. Z. S. II 4:0.

Makabi — A. Z. S. Ognisko komb 6:2.

W spotkaniu rewanżowym Makabi zwyciężyła bez trudu, słaby zespół kombinowanej drużyny A. Z. S-u i Ogniska.

Trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo I D. P. Leg.

Po raz pierwszy w tym roku zorganizowany został przez I D. P. Leg. trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo młodzików. Wzięło w nim udział 20 szeregowych 1-go i 5-go pułku. Zwyciężył 5 p. p. Leg.

5 p. p. Leg. zdobył mistrzostwo I D. P. Leg. w pięcioboju wojskowo-sportowym i będzie reprezentował I dywizję na zawodach o mistrzostwo O. K. III w Grodnie.

Zawody o mistrzostwo O. K. III odbędą się w dniach 2—4 września w Grodnie.

Najbliższe zawody piłkarskie w Wilnie.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania. Dnia 20. VIII A. Z. S. Pogoń komb. — Makabi, dnia 21. VIII Pogoń — Makabi.

Na wileńskim bruku.

— Skóra, zółwki, wiśnie i 5 złotych. Adolfowi Borkowskiemu zam. Sułboc 7, skradziono skórę na zółwki wart. 7 zł. 30 gr. Kradzieży dokonała Petronela Kaczowska zam. Żydowska 3, którą zatrzymano.

— Anieli Hermanowiczowej zam. gm. rukońska, skradziono z wozu na rynku drzewnym kosz zawierający wiśnie wart. 48 zł. Amatora cudzych wisi Beniamina Raszuńskiego zam. Żalwa 68, zatrzymano.

— Emilii Kisielowej zam. w zaśc. Dolna, gminy mickuskiej skradziono na rynku Antokolskim, 5 zł. Niefortunną złodziejkę Weronikę Zajackowską zam. w gm. mickuskiej zatrzymano.

— Kradzieże. Nieznani sprawcy za pomocą przedostania się do mieszkanki przez niezamknięte okno Jana Mistorowicza zam. Popowska 17, dokonali kradzieży różnych rzeczy wart. 300 zł.

— Fr. Chojanowi zam. Stenciana 19, skradziono w czasie jego nieobecności z mieszkania 240 zł. gotówką oraz spodnie ogólnej wart. 280 zł.

— Jan Klejnowi zam. Dzielnia 12, zameldował policji o kradzieży różnej garderoby ogólnej wart. 500 zł. przez swego zięcia Łabęskiego zam. Trocka 9.

— Sora Rymor zam. Raduńska 15, zameldowała o kradzieży koszu wart. 4 zł. przez Malwinę Opacią zam. w maj. Waka, gm. porudomskiej, którą zatrzymano. Koszulę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Smorgończyk.

KRONIKA.

Dziś: Firmina B. W.
Jutro: Marjanna W.
Wschód słońca — g. 4 m. 21
Zachód — g. 18 m. 59

MEJSKA.

— W sprawie pożyczki dla zatrudnienia bezrobotnych. Dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach prezydent m. Wilna p. mec. Polejewski wyjedzie do Warszawy celem zrealizowania rozpoczętych starań o otrzymanie długoterminowej pożyczki, przeznaczonej dla zatrudnienia bezrobotnych. (s)

— W sprawie budowy pralni i łaźni miejskiej. W roku 1919 Magistrat m. Wilna otrzymał w darze od Ministerstwa Zdrowia Publicznego pralnię amerykańską. Pralnia ta posiada wszystkie najnowsze maszyny i urządzenia, jak to: mechaniczną płuczkę, centrifugę, suszarnię i t. d. i przy dostatecznej umiędzynawczej obsłudze może podobno wyprać do 10,000 sztuk bielizny dziennie. Pralnia ta dotychczas nie była uruchomiona i jest złożona w składach szpitala św. Jakóba.

Z elektrowni miejskiej wypływa stale znaczna ilość czystej gorącej wody, użytej do ochładzania maszyn i woda ta bez pożytku spływa do Wilji.

Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna przedłożyła ostatnio do decyzji Magistratu wniosek wybudowania koło elektrowni centralnej — pralni, która by obsługiwała wszystkie szpitale za wyjątkiem zakaznego i inne instytucje miejskie, oraz wniosek wybudowania nowoczesnego typu łaźni z pływalnią, wykorzystując na powyższe cele darmową wodę gorącą z elektrowni. W wypadku gdy projekt powyższy uzyska aprobatę Magistratu i Rady Miejskiej opracowane zostaną w roku bieżącym projekty i kosztorysy, i wniesione zostanie do preliminarza miejskiego na rok 1928 potrzebna na ten cel suma.

— Konkurs. Magistrat miasta Wilna ogłosił konkurs na werkmistrza elektrowni miejskiej, architekta miejskiego i kierownika robót kanalizacyjnych, na miejsce zastępczego p. Zasztowta. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 30 września r. b. (s).

— Kiedy nastąpi zakończenie robót przy rozbudowie elektrowni miejskiej. Dowiadujemy się, iż termin dostawy kotłów parowych przez firmę „Fischer i Gamper” nie został dotrzymany — wobec czego zakończenie robót przy rozbudowie elektrowni miejskiej w terminie określonym nie zostanie dokonane. Podkreślić jednak należy, iż berneńska fabryka maszyn, do której skierowane zostały zamówienia na turbiny — wywiązała się ze swego zadania w terminie ściśle przez siebie oznaczonym. Z powyższego wnioskować należy, iż nowa elektrownia miejska uruchomiona zostanie w początkach 1928 roku. (s).

— Spadek po byłym Magistracie. Wskutek nieopracowania planów i braku odpowiedniego dotychczas kierownictwa — budowa szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Rydzka i Smigłego i Szepietkiego musi ulec zwłoczce. Czynnione są jednak wysiłki, by przed dniem 1 listopada przeprowadzić gros robót. (s).

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 7 do 13 b. m. następującą ilość zaszczepień na choroby zakaźne: tyfus brzusny — 7; tyfus plamisty — 1; płonica — 14, odra — 2; jaglica — 1; grypa —

2; cholera nostras — 1; czerwona — 1; gruźlica — 4. (s).
— Magistrat zatrudnia bezrobotnych. W ubiegłym tygodniu Magistrat m. Wilna zatrudnił przy robotach ziemnych 27 bezrobotnych. (s).

WOJSKOWA

— Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo D. O. K. III. Dowiadujemy się, iż w niedalekiej przyszłości odbędą się lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo D. O. K. III. W związku z tem władze wojskowe zarządziły, by pułki wchodzące w skład Pierwszej Dywizji Legionów wysłały swych najlepszych zawodników do Wilna celem wzięcia przez nich udziału w treningach prowadzonych pod fachowym kierownictwem por. Hernolda. (s).

Z POCZTY.

— Kurs dla praktykantów pocztowych. We wrześniu uruchomiony zostanie normalny zawodowy kurs dla praktykantów pocztowych. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów nosi się z zamiarem rozszerzenia programu nauk wykładanych na tego rodzaju kursach dla praktykantów pocztowych. (s)

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 14 b. m. uruchomiona została agencja pocztowa Olany w powiecie wileńsko-trockim. (s).

— Brak kandydatów na agentów pocztowych. Dowiadujemy się, iż w Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów dotkliwie daje się odczuwać brak odpowiednich kandydatów na agentów pocztowych. Niemal co tydzień Dyrekcja ogłasza konkursy, które zazwyczaj nie dają pożądanego rezultatu ze względu na to, iż zgłaszający się kandydaci w większości wypadków nie mogą zadośćuczynić warunkom, wymaganym na tego rodzaju stanowiska. Rozchodzi się głównie o to, iż większość zgłaszających się kandydatów nie może przedstawić wymaganego poświadczenia rejentałnego, gwarantującego uczciwość kandydata przez złożenie dwóch podpisów osób, znanych ze swej majętności, które na wypadek popełnionego nadużycia pokryją wyrażone Skarbowi Państwa straty z własnego mienia. (s).

Z KOLEI.

— Wagony towarowe dla Wileńskiej Dyr. Kol. Państwowych. Ministerstwo Kom. nakutek ciągłych skarg kupców drzewnych na niedostateczną ilość wagonów towarowych, zawiadomiło Wileńską Dyr. Kol., iż większą ilość wagonów towarowych (platform) będzie w stanie przysłać dopiero za parę tygodni. (j).

— Przewidywanie zwiększenia się ruchu kolejowego w jesieni. Władze kolejowe w przewidywaniu wzmożonego ruchu tranzytowego w jesieni, a co za tem idzie i zwiększenia się zapotrzebowania na wagony zwróciły się do sfer kupieckich z prośbą przeniesienia niektórych masowych przywozów na okres letni i odciążenia tem samem ruchu jesienią. Zniesiono również 5% dodatek za używanie wagonów krytych; ma to na celu zachęcenie kupców do korzystania z tych wagonów. (j).

Z DYREKCJI CEŁ.

— Likwidacja Ekspozytury. Dyrekcja Ceł w Wilnie wobec zastrachu handlu pogranicznego, zamierza przeprowadzić likwidację Urzędu Celnego w Jawniunach, wobec czego wszelkie formalności związane z przejściem granicy na tym

odcinku załatwia Urząd Celny Wilno. (j).

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W dniu 29 b. m. odbędzie się w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia (Subocz 20 a) wypłata zasiłków z państwowej akcji doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych za m. sierpień. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało na ten cel do dyspozycji Wil. Obw. B. Funduszu Bezrobocia 35,000 zł. (s).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia na terenie Wilna i województwa wileńskiego. Oficjalne dane Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy określają stan bezrobocia w ubiegłym tygodniu w liczbach następujących: robotników hutniczych — 2; metalowych — 191; budowlanych — 370; innych wykwalifikowanych — 974; niewykwalifikowanych — 882; robotników rolnych — 146 i pracowników umysłowych — 1191. Z liczby tej 940 uprawnionych jest do pobierania zasiłków w Obw. Biurze Fund. Bezrobocia, bądź to w charakterze robotników fizycznych w liczbie 240, bądź też jako umysłowi, którzy w liczbie 700 korzystają z akcji pomocy doraźnej, podjętej przez Ministerstwo Pr. i Op. Sp.

Z czynności Wileńskiego Państwowego Urz. Pośr. Pr. odnotować należy, iż Urząd ten skierował w ciągu ubiegłego tygodnia 108 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył 65 bezrob.

Ilość bezrobotnych w m. Wilnie wyraża się w liczbie 3706, w tem mężczyzn 2578 i kobiet — 1128. (s).

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie może zatrudnić następujące kategorie bezrobotnych robotników: polowych, ziemnych i leśnych jak również służbę domową (przeważnie kobiet) na ogólną liczbę 200 osób. (s).

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Oddział Wileński Legii Inw. W. P. ul. Żeligowskiego Nr. 1 m. 17 podaje do wiadomości członków bez pracy aby się zgłaszali codziennie od godziny 4—6 p. p. celem rejestracji u technika oddziału.

LOTNICZA

— Zwolnienie od opodatkowania. W związku ze zbliżającym się tygodniem lotniczym, organizowanym na całym terenie Rzeczypospolitej przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa — Magistrat m. Wilna postanowił zwolnić od opłat wszystkie imprezy, jakie zostaną zorganizowane przez L. O. P. P. w celu dźwignięcia na wyższe szczeble naszego lotnictwa. (s).

— Budowa portu lotniczego. Liga Obrony Powietrznej Państwa zwróciła się do Magistratu m. Wilna z propozycją wyłonienia osobnej Komisji, która by zajęła się sprawą wyboru odpowiedniego terenu dla budowy portu lotniczego. (s).

ROZNE.

— Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego podaje do wiadomości zainteresowanym, że udziela prywatnym koncesjonowanym sprzedawcom detalicznym prawa sprzedaży komisowej wyrobów spirytusowych do wysokości zł. 5.000 (pięć tysięcy).

Jako zabezpieczenie przyjmowane są państwowe papiery wartościowe, monety złote i gwarancje bankowe, uznane przez D. P. M. S. za dostateczne.

Blizszych informacji w sprawie detalicznej sprzedaży komisowej wyrobów P. M. S. udzielają Oddziały Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). „Papa“ leśka komedia Caillaveta i Fler-saktoję premjere wystąpiła wczoraj licznie zebrana publiczność z niekłamnym zadowoleniem w nastroju niezmierne wesołym, dziś będzie powtórzoną.

Radjo.

CZWARTEK 18 sierpnia.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

16.35. Audycja dla dzieci wygl. p. Wanda Tatarkiewicz.

17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dąbrowskiego, W. Walter (recyt.), K. Szerszynski (śpiew) i St. Nawrocki (akomp.) a) Offenbach: Uwertura do operetki „Orfeusz w piekle”, b) Lehar: „Tęsknota” walc-boston z operetki „Prasquicia” wykona orkiestra, a) R. Stolz: „Twa cudna dłoń” op. 431 (słowa Jastrzębca), b) Tad. Sygietyński: „Tęsknota”, odśpiewa p. Szerszynski. Nedbał: Dumka, krakowiak i mazur z operetki „Krew polska” wykona orkiestra. Recytacje wypowie p. Walter. O. Petras: „Souvenir de Joseph Strauss”, fantazja, wykona orkiestra, a) K. Szerszynski: „Kocha się tylko raz” (słowa Domanieckiego), b) Ratold: Romans „Nie trzeba”, c) Lehar: Pieśń zdrążonego Chinczyka z operetki „Złoty kaftan”, odśpiewa p. K. Szerszynski. Recytacje wypowie p. Walter.

18.50. Odczyt p. t. „Stulecie romantyzmu” i „Romantyzm w Polsce i w Niemczech” wygl. p. Cezary Jellenta.

19.15. Rozmaitości.

20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.

22.00. Komunikaty, sygnał czasu, nadprogram.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Przyjazd z Rudziszek i Zawias.

1759 20.15 dnie powszednie

1759 21.20 „święteczne

1734 22.45 „powszednie

Z Zawias i Landwarowa.

1757 10.45 codziennie

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

Nowy rozkład pociągów.

Przyjazd do Wilna.				Odjazd z Wilna.			
Nr. poc.	Godz.	Min.	Z e s t a c j i.	Nr. poc.	Godz.	Min.	D o s t a c j i.
707	8.25		Warszawa Gl. przez Grodno	707	8.45		Zemgale
708	22.02		Zemgale	708	22.35		Warszawa Gl. przez Grodno
711	7.45		Warszawa Wil. przez Grodno	712	19.00		Warszawa Wil. przez Grodno
713	19.30		Warszawa Wil. przez Grodno	713	20.02		Zemgale
714	7.45		Zemgale	714	8.20		Warszawa Wil. przez Grodno
312	23.50		Łuniniec przez Lidę	311	6.15		Łuniniec przez Lidę
354	7.40		Lida	351	13.25		Lida (w niedziele i święta)
				353	15.35		Lida (w dni robocze)
				411	22.25		Mołodeczno
412	6.05		Mołodeczno	451	9.50		Mołodeczno
452	18.40		Mołodeczno	511	11.45		Królewszczyzna (w niedziele, środy i piątki)
512	19.05		Królewszczyzna (w poniedziałki, czwartki i soboty)	551	22.00		Królewszczyzna
552	5.40		Królewszczyzna	727	13.30		Nowoswiciany (w niedziele i święta)
730	21.00		Nowoswiciany	729	15.25		Nowoswiciany (w dni robocze)
818	11.25		Warszawa Wsch. przez Lidę	817	18.50		Warszawa Wsch. przez Lidę

Komunikacja podmiejska.

Przyjazd z Nowo-Wilejki.

Nr. pociągu	Godz.	
1732	1.18	dnie świąt i poświąt.
1736	9.58	codziennie
1738	17.38	"
1740	13.28	dnie powszednie
1742	15.13	niedziele i święta
1744	15.33	dnie powszednie

Przyjazd z Rudziszek i Zawias.

Nr. pociągu	Godz.	
1759	20.15	dnie powszednie
1759	21.20	" święteczne
1734	22.45	" powszednie

Odjazd do Nowej Wilejki.

Nr. pociągu	Godz.	
1731	0.30	dnie świąt i niedz.
1733	5.20	dnie powszednie
1735	7.20	codziennie
1737	16.30	święta i niedziele
1739	12.40	dnie powszednie
1741	14.20	codziennie
1743	18.25	dnie powszednie

Do Landwarowa i Zawias.

Nr. pociągu	Godz.	
1756	5.00	
772	23.40	codziennie

Do Zawias i Rudziszek.

Nr. pociągu	Godz.	
1758	15.30	codziennie

Tak ucieka brud przy użyciu Radionu!



RADION
sam pierze!

INTERNAT

dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie
otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy
alicy Wielkiej Nr. 15, m. 1.

Tudzież **PRZEDSZKOLE** dla dzieci od 4—7 lat.
Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godziny 10—12 rano i od 2—5 popołudniu. 5056-2

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia
Papieru i Materiałów Piśmiennych
p. f. „PAPIER” S-ka Akc.
WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

poleca pp. Detalistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.
Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów intrygatorskich.
Wylączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych Fabryk.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dn. 6. VIII. 1927 r. pod Nr. 529 wciągnięto:

R. H. Sp. I. 529. „Spółdzielnia Sprzedawców Gazet w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Wilnie, ul. Kalwaryjska 6—2. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokojenie własnymi środkami i siłami zapotrzebowania pism i dzienników dla zrzeszonych sprzedawców gazet w Wilnie, jak i niesienie pomocy materialnej i kulturalnej swoim członkom. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia uruchamia własną rozdzielną gazet, która zakupując zapotrzebowane przez sprzedawców pisma, rozdziela takowe do komisowej sprzedaży swoim członkom według ich zapotrzebowania. Udział wynosi 50 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu lub w ciągu 5-ciu tygodni w równych ratach tygodniowych, przyczem pierwsza rata wpłacona być winna przy przystąpieniu. Na członków Zarządu powołano: Kozłowski Eugeniusz, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 6, Łukaszewicz Józefa, zam. przy ul. Tuskulskiej 5 i Barszczyński Pawła, zam. przy zaułku Saracińskim 16 — wszyscy trzech z Wilna. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Kurier Wileński”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu trzech, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Przepisy o likwidacji są zgodne z odnosnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 roku. 5055/1200/Vi

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien

w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 4563-8.

BACZNOŚĆ!!!

**NOWOOTWARTY
BAR - MLECZARNIA**

ul. 3-go Maja (naprzeciw sądu)

tanio — świeże — smacznie

OBIADY

ŚNIADANIA

KOLACJE

ZSIADŁE MLEKO

AMATORSKI CHEODNIK.

Bufet obficie zaopatrzony w różne zakąski.

Piwo. 5029—2

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

1-wo

WYDAWNICZE



Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.

Telefon Nr 6—93.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie

i intrygatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA.

KSIEGI RACHUNKOWE,

KSIĄŻKI I BROSZURY,

TABELE, BILETY, PLAKATY,

DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE

CENY NISKIE.

WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Mieszkanie

6—5 pokoi ze wszelkimi

wygodami poszukiwane

z 2 pokoi i kuchni w

centrum miasta. Zgłosz.

pod A. O. Zarzecz 12,

mieszk. 11. 5054-1

Mieszkanie z 7 pokoi

z wygodami niedrogo,

LOKAL biurowy oraz

inne mieszkania, sklepy

i interesu handlowego

posiada do wynajęcia.

Dom H. K. „ZACHE-
TA”, Gdańska 6, I pię-
tro, tel. 9-05. 5057-1

Pamiętać należy.

że katar kieszek, biegunki,

uporczywe rozwalenie

niemal zawsze Mutaber-Raw-
ski. Apteka Magistra Raw-
skiego, Warszawa. 5002

Biuro Elektro i Radio- techniczne D. Wajmana.

Wilno, Trocka 17, tel. 781.

Najtańsza tródko zakupu

materjałów elektro-techni-
cznych i radiowych.

Ceny konkurencyjne.

Prosimy o przekonanie się.

4498